

Apel do muzułmanina kulturowego

Autor tekstu: **Amil Imani**

Tłumaczenie: **Krzysztof Achinger**

Na świecie jest ok. 1,4 miliarda muzułmanów. Przeważającą większość z nich stanowią muzułmanie kulturowi nazywani na ogół umiarkowanymi. Muzułmanie są od urodzenia wyznawcami islamu. Większość z nich nigdy nie przechodzi przez proces samodzielnego podejmowania decyzji, czy chcą być muzułmanami. To nie jest religia, którą wybierają, lecz wiara, którą dziedziczą. Z jakiegoś powodu olbrzymia większość muzułmanów kulturowych jest tylko swego rodzaju muzułmanami — nie trzymają się ściśle nakazów islamu. Prawdziwymi muzułmanami są dżihadysty; mniejszość, która żyje i umiera według dyktatu Koranu i Sunny — żyjący wierni naśladowcy Mahometa.

Wolny świat, słusznie zaniepokojony coraz większym zróżnicowaniem i eskalacją ataków dżihadystów, krótkowzrocznie skierował swoje niepewne i chaotyczne wysiłki na walkę z nimi, wierząc, że dzięki takiemu postępowaniu można jednocześnie wyeliminować zagrożenie z ich strony i — zgodnie z zasadą multikulturalizmu „żyj i pozwól żyć innym” — pozostawać w dobrych stosunkach z muzułmanami kulturowymi. Jest to niebezpieczne założenie, które — z dużym prawdopodobieństwem — może doprowadzić do kataklizmu.

Nie ma praktycznie żadnych szans na dogadanie się z bezmózgimi dżihadystami, którzy widzą tylko obiecany, przepyszny raj Allacha. To nie jest tak, że oni kochają śmierć dla śmierci samej w sobie, co [głoszą muzułmańscy przywódcy](http://www.kneedeepinthehooah.com/archives/506) (<http://www.kneedeepinthehooah.com/archives/506>), tacy jak lider libańskiego Hezbollahu Hasan Nasrullah. Kochają śmierć i radośnie ją akceptują, ponieważ po praniu mózgu wierzą w czekającą ich nagrodę.

Wierzą, że śmierć w trakcie działań na rzecz islamu daje im prawo do wiecznego męskiego raju Allacha. Żeby podtrzymać rozpowszechnianie tego fałszerstwa o raju po śmierci, portrety i imiona muzułmańskich morderców, których gloryfikuje się jako męczenników, rozwieszane są wzdłuż i wszerz muzułmańskich kolebek islamu, takich jak Iran i Palestyna. Dla oszalałego „roboty-dżihadysty” nawet jeden dzień na tej ziemskiej „stercie brudu” jest po prostu kolejnym, trudnym do zniesienia, dniem zwłoki, zanim przeniesie się do wiecznego siedliska lubieżności. Z jakiegoż by innego powodu dziesiątki tysięcy irańskich szyickich głupców zgłaszało się do bycia męczennikami?

Jak długo istnieją miliony fanatycznych głupców, islamscy decydenci będą mieli nieskończone zasoby bojowników do szerzenia i narzucania dzikiej doktryny islamu i jego prawa szariatu ludziom na całym świecie. Na przykład tylko w tym tygodniu, w ramach prawa szariatu, [sąd w Arabii Saudyjskiej](http://www.latimes.com/news/nationworld/world/wire/sns-ap-ml-saudi-woman-sentence_d,1,364850.story) (http://www.latimes.com/news/nationworld/world/wire/sns-ap-ml-saudi-woman-sentence_d,1,364850.story) skazał 75-letnią wdowę na więzienie i biczowanie za utrzymywanie „dwuznacznych” stosunków z dwoma mężczyznami, którzy nie byli z nią spokrewnieni. Dwaj mężczyźni podobno przynieśli kobiecie chleb. Taki jest rodzaj prawa, które oczekuje nas wszystkich, jeżeli nie uda nam się dotrzeć do muzułmanów kulturowych i pomóc im całkowicie odsunąć prawdziwy islam.

Ale czy prawdziwy islam rzeczywiście jest pokojową religią? Czy osoby takie jak [Geert Wilders](http://www.amilimani.com/index.php?option=com_content&task=view&id=134&Itemid=2) (http://www.amilimani.com/index.php?option=com_content&task=view&id=134&Itemid=2), Robert Spencer i Dr Ali Sina prowadzą wyłącznie nagonkę na islam? Czy prawdziwy islam jest całkowicie niewinny wszystkim oskarżeniom, rzucanym nań przez cywilizowanych, szanujących wolność ludzi? Przeczytaj, co były dżihadysta [Hamid Hafez](http://online.wsj.com/article/SB12365551976256588_9.html?mod=djemEditorialPage) (http://online.wsj.com/article/SB12365551976256588_9.html?mod=djemEditorialPage) ma do powiedzenia na temat islamu.

Na nieszczęście, poprzez lata eksperci medialni, lewicowi naukowcy oraz politycy skonstruowali potężny sojusz, który z sukcesem utrzymuje ogół muzułmanów kulturowych, jak i nie-muzułmanów, w drzemce samozadowolenia.

Kampania dżihadystów bezustannie posuwa się naprzód. Z jednej strony mamy dobrze dofinansowanych islamistów z ich hordami głupków gotowych umrzeć za sprawę. Ze straszliwą działalnością tych łajdaków mamy codziennie do czynienia w miejscach takich jak Irak, Afganistan, Darfur oraz Pakistan. Z drugiej strony mamy ludzi należących do wolnego świata, którzy zadowoleni

z siebie drzemią, bo brakuje im woli do konfrontacji się ze śmiertelnym zagrożeniem — islamizmem.

Muzułmanie kulturowi utrzymują w swoich rękach równowagę sił. Nie są aktywnymi dżihadystami. Jednakże świadomie lub nie stanowią najbardziej istotne wsparcie dla islamistów. To jest ta większość, która nadaje wizerunek normalności, a nawet tolerancji wobec innych, dostarczając jednocześnie funduszy oraz bojowników islamistom.

Islamscy apogleci często wskazują na muzułmańskie społeczności w nie-muzułmańskich krajach, jako spokojne wspólnoty religijne — jak każda inna religia — i zaprzeczają, jakoby stanowili oni jakiegokolwiek zagrożenie dla sposobu życia wolnych ludzi. Jednakże fakty przekonująco negują tę oszukańczą demagogię, ponieważ kiedy dżihadyści uzyskują wystarczającą lokalną przewagę, muzułmanie kulturowi jak posłuszne owieczki podporządkowują się zasadom ich współwyznawców-morderców. To nie jest hipotetyczne przewidywanie. Kapitulacja muzułmanów kulturowych już odegrała swoją rolę w [wielu europejskich miastach i miasteczkach](http://www.amilimani.com/index.php?option=com_content&task=view&id=105&Itemid=2) (http://www.amilimani.com/index.php?option=com_content&task=view&id=105&Itemid=2) .

Warto powtórzyć, że gdy islamiści toczą swoją wojnę pod sztandarem islamu, otrzymują ogromne bezpośrednie i pośrednie wsparcie od zwykłych muzułmanów kulturowych. To wsparcie jest życiodajną krwią, która utrzymuje islamistów przy życiu.

Drogi muzułmaninie kulturowy, mamy XXI wiek. Ogromna planeta Ziemia z czasów Mahometa skurczyła się do rozmiarów globalnej wioski. Wielce zróżnicowane ludy tego świata są teraz sąsiadami w jednej wiosce. To nowe plemię globalnej wioski stoi przed ogromnymi wyzwaniem i możliwościami. Nie można już dłużej trwonić zasobów i talentów różnych klanów na mordercze walki. Wy, muzułmanie kulturowi, jesteście w rzeczy samej krytyczną siłą, która może zapobiec pochłonięciu świata przez islamizm, całkowicie odcinając swoje związki z religią, która zdegenerowała się w nie wiele więcej, jak tylko kult śmierci.

W XXI wieku każdy członek klanu tej globalnej wioski, niezależnie od płci, rasy i innych okoliczności, ma pełne obywatelskie prawo, które nadaje przywileje i wymaga odpowiedzialności. Radykalny islam twierdzi, że jest prawdziwym islamem i siłą dąży do podporządkowania ludzkości systemowi wierzeń i praktyk szariat. Szariat zaś jest klątwą dla wolności. Także muzułmanie, którzy nie zgadzają się z ekstremistycznym islamem są zastraszeni, zmuszeni do milczenia, a nawet skazywani na śmierć przez fanatyków.

Wiara w to, że ktoś może być umiarkowanym muzułmaninem, biorąc pod uwagę, że islam jest radykalny sam w sobie, jest tylko pobożnym życzeniem nie-muzułmanów. Bycie umiarkowanym muzułmaninem wymaga wyraźnego wyrzeczenia się pełnej przemocy, wykluczającej i radykalnej nauki [Koranu](http://www.faithfreedom.org/2009/01/20/corruption-tahre-ef-in-quran/) (http://www.faithfreedom.org/2009/01/20/corruption-tahre-ef-in-quran/) . To jednak w krajach islamskich oznacza podpisywanie własnego wyroku śmierci. Jeśli zaś taki człowiek żyje w nie-muzułmańskim kraju, zostaje wyklęty jako apostata i może wręcz sprowadzić *fatwę* na swoją głowę. Niemniej, jeśli masy muzułmanów kulturowych, po jednym, po dwóch i dziesiątkami, zaczną porzucać islam, islamiści zostaną osłabieni, ponieważ muzułmanie kulturowi w istocie są ich fundamentem i siłą napędową.

W każdej konfrontacji zabójcza jest ocena przeciwnika na podstawie własnej mentalności, ponieważ te dwie mentalności mogą diametralnie różnić się od siebie. Ludzie Zachodu są przyzwyczajeni do realistycznego, nie zaś absolutystycznego myślenia. Dla ludzi Zachodu wszystko właściwie zawiera się między czernią i bielą z wszystkimi odcieniami szarości pomiędzy. Natomiast dla prawdziwych muzułmanów-islamistów prawie wszystko jest czarne i białe, praktycznie bez żadnych odcieni szarości. Ten pierwszy typ myślenia jest typowy dla dojrzałych umysłów, podczas gdy ten drugi charakteryzuje dzieci i ludzi mniej oświeconych.

To absolutystyczne myślenie jest uświęcone w samym Koranie. Kiedy punktem wyjścia dla muzułmanina są wyraźnie fanatyczne słowa Allacha, wierni nie mają innego wyboru jak dosłowne przestrzeganie jego nakazów lub nawet przenoszenie ich na następny poziom fanatyzmu. Na przykład dobrzy muzułmanie nie podają rąk kobietom, chociaż Koran wyraźnie tego nie zakazuje. Chociaż Koran ustanawia rządy mężczyzn nad kobietami, to dobry muzułmanin zakłada, że będzie rządził kobietą, w sposób nie wiele lepszy niż traktuje domowe zwierzęta.

Nierzadko obserwuje się na świecie muzułmanów, którzy w wielu dziedzinach stanowią wzór godny naśladowania. Są uprzejmi, hojni i posiadają wiele innych dobrych cech. Są to muzułmanie kulturowi, którzy w praktyce są tylko częściowo muzułmanami. Nie żyją zgodnie z całym tekstem Koranu i wybierają życie przyzwoitej i cywilizowanej ludzkiej jednostki. Ale w islamie nie można być wybrednym, kiedy prawdziwi muzułmanie przejmują kontrolę. Wyraźne przykłady rządów prawdziwego islamu można dostrzec w miejscach, takich jak Arabia Saudyjska, Iran, część Pakistanu, Sudanu i Somalii.

Drogi muzułmaninie kulturowy, kiedy milczysz ze strachu, braku organizacji lub apatii, islamiści

pracują bez przerwy na całym świecie, aby rozpowszechnić swój ład. Nie mija tydzień bez oświadczeń poparcia dla radykalnego islamu z ust jakiegoś Wielkiego Muftiego lub Ajatollaha. Ze swej strony szeregowi islamscy duchowni przekazują *fatwy* i edykty wiernym w swoich meczetach i wbijają je do podatnych głów dzieci w madrasach. Poprzez ten oddolny proces radykalny islam werbuje coraz większą liczbę zwolenników. Z jednej strony, islamiści angażują się w akty przemocy, by zaburzyć funkcjonowanie społeczeństw, podczas gdy z drugiej strony sprytnie wykorzystują wolność, której doświadczają w nie-islamskich krajach, by niszczyć je od wewnątrz.

Drogi muzułmaninie kulturowy, należysz do wolnych ludzi. Nie możesz posiadać jednego i drugiego: nie możesz korzystać z owoców wolności i jednocześnie bezpiecznie zakładać, że będąc w jakimś sensie muzułmaninem znajdujesz się w obrębie łaskawości Allacha. Mahomet głosi, że Allach jest mało wyrozumiały nawet wobec najmniejszego nieposłuszeństwa. Musisz dokonać wyraźnego zerwania z islamem, żeby być prawym, przyzwoitym człowiekiem, ponieważ jest to najlepsza nagroda, jaką można otrzymać. Tak naprawdę nikt nie ma pewności co do domniemanego raju Allacha. Nie pomagaj islamistom w ich wysiłkach uczynienia piekła na ziemi w nadziei na zdobycie wejściówki do rzekomego raju.

Drogi muzułmaninie kulturowy, umiarkowany muzułmaninie lub każdy inny muzułmaninie, który nie jest dżihadystą, miej odwagę, by uczynić to, co jest właściwe: porzuć islam całkowicie i stań po stronie wolnych ludzi, gdzie każdy członek ludzkiego plemienia może żyć w pokoju i harmonii.

Drogi muzułmaninie kulturowy, apeluję do ciebie. Trzymasz klucz. Trzymasz równowagę sił. Proszę wycofaj się z islamu całkowicie, tak jak to już zrobiła niezliczona rzesza i udziel swego bezcennego wsparcia wolnym ludziom świata, którzy są gotowi przyjąć ciebie z otwartymi ramionami.

Tekst opublikowany w [Freedom of Iran](http://www.amilimani.com/index.php?option=com_content&task=view&id=135&Itemid=2) (http://www.amilimani.com/index.php?option=com_content&task=view&id=135&Itemid=2)

12.03.09

Amil Imani

Amerykański dziennikarz i publicysta urodzony w Iranie i działający na rzecz demokracji w Iranie oraz w innych krajach muzułmańskich.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 24-03-2009 Ostatnia zmiana: 16-12-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6428) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6428>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz

nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl